**Sześć nagród na szóste urodziny Makaruna**

**28 maja Makarun Spaghetti and Salad obchodził szóste urodziny. W przypadku firmy, upływ lat powinien przekładać się na jej rozwój. Patrząc na makarunowe saldo można otwierać szampana. Sieć uczci to razem z klientami, oferując im superatrakcje i promocje.**

- *Jest co świętować – przyznaje* ***Przemysław Tymczyszyn, współwłaściciel Makaruna.*** *– Ze studenckiej „budki” na krakowskich Kawiorach, na którą wysupłaliśmy oszczędności swoje i bliskich, wyrośliśmy na największą franczyzową sieć spaghetteri w Polsce. Codziennie karmimy około 3 tys. Polaków.*

 Sieć z okazji urodzin postanowiła porozpieszczać swoich klientów. Na facebookowym profilu Makaruna ogłoszony został konkurs, w którym może wziąć udział każdy fan. Wystarczy na fanpage’u marki opublikować odpowiedź na pytanie „Gdzie Makarun smakuje Ci najbardziej i dlaczego?”, oznaczyć go hashtagiem #6uromakaruna oraz dołączyć fotografię z makarunowym, pomarańczowym kubełkiem, na którym widoczne będzie logo Makarun Spaghetti and Salad. Wygrają najbardziej kreatywne odpowiedzi i zdjęcia.

 A jest się o co bić. Firma ufundowała zwycięzcom sześć nagród na sześciolecie i to „nie byle jakich”. Można wygrać rower (z pomarańczowym akcentem - rzecz jasna), czytnik e-booków, instax, podwójny bilet do Energylandii, modne słuchawki wraz z głośnikiem bluetooth, a także do wyboru: lot paralotnią, skok na bungee lub „walk in the sky”. Zainteresowanych nie powinno więc zabraknąć.

 Urodziny to również czas dorocznych podsumowań. Rozwój Makaruna w liczbach też przedstawia się imponująco: 26 punktów w 12 miastach w Polsce, w tym po kilka w tych największych: Krakowie, Warszawie, Poznaniu. Działa lokal w Hamburgu w Niemczech, trwają też rozmowy na temat otwarcia Makaruna w czeskiej Pradze. Do tej pory szacunkowo spaghetteria wydała ponad 3 mln. dań.

 *- Co cieszy szczególnie te dania są dobrze oceniane, mamy swoich stałych klientów i fanów – mówi* ***Marcin Szworak, jeden z twórców marki.*** *- Dzięki temu zmieniamy też myślenie Polaków o fastfoodach, które muszą być szybkie (u nas na wydanie Makaruna czeka się około 2 min.), tanie (nasze bolognese za 8,90 to często najtańszy obiad w mieście), ale mogą być też smaczne, zdrowe i wartościowe. Przywiązujemy do tego szczególną wagę, wiele produktów sprowadzamy wprost z Włoch. Udało nam się utrzymać wysoką jakość i klienci do nas wracają.*